

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Gerard Bieniek*

*SSN Antoni Górski*

w sprawie z powództwa M. B.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń (...) Biuro Regionalne w R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 12 lipca 2005 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 28 października 2004 r.,

sygn. akt I ACa (...),

**oddala zażalenie.**

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 28 października 2004 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji, prostując jednocześnie oznaczenie powoda w sentencji tegoż wyroku.

W zażaleniu powód wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia w części odrzucającej apelację, argumentując, że była ona obarczona jedynie brakiem formalnym, do usunięcia którego Sąd Apelacyjny nie wezwał go przed jej odrzuceniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezspornym jest, że wnoszący apelację pełnomocnik powoda - osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej - jest radcą prawnym pozostającym w stosunku pracy. Oświadczenie tej treści pełnomocnik złożył w piśmie procesowym z dnia

1 czerwca 2004 r., a następnie, podczas rozprawy apelacyjnej przed Sądem Apelacyjnym w dniu 14 października 2004 r., zamieścił je – w związku z wezwaniem Sądu - na dokumencie pełnomocnictwa załączonym do pozwu.

Zgodnie z art. 373 k.p.c., Sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji, natomiast jeżeli dostrzeże braki, do których usunięcia strona nie była wezwana, zażąda ich usunięcia, a w razie nieusunięcia braków w wyznaczonym terminie, apelacja ulega odrzuceniu. Przepis art. 373 k.p.c. nakłada więc na sąd obowiązek wezwania strony do usunięcia w wyznaczonym terminie dostrzeżonych braków apelacji. Bezskuteczny upływ tego terminu stwarza natomiast podstawę do odrzucenia apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2002 r., V CZ 7/02, nie publ.). Obowiązek przeprowadzenia przez sąd tzw. postępowania naprawczego aktualizuje się jednak wyłącznie w odniesieniu do braków formalnych. Takim brakiem, jak wielokrotnie stwierdzał to Sąd Najwyższy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 345/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 140, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2001 r., IV CZ 110/00, nie publ.), jest m.in. niezamieszczenie w składanym przez radcę prawnego pełnomocnictwie, udzielonym przez osobę fizyczną, oświadczenia, że nie pozostaje on w stosunku pracy.

W zaistniałych w sprawie okolicznościach należy jednak zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 8 ust 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.), radca prawny może świadczyć pomoc prawną osobom fizycznym tylko w ramach wykonywania zawodu w kancelarii radcy prawnego lub w spółkach, o których mowa w ust. 1, bez jednoczesnego pozostawania w stosunku pracy. Tak więc powód reprezentowany był przez osobę, która nie mogła być jego pełnomocnikiem, a przecież ta osoba wniosła również apelację odrzuconą zaskarżonym postanowieniem.

Występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, a uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, Wokanda 2005, nr 2, s. 2). Nie wchodzi także w rachubę potraktowanie apelacji wniesionej przez takiego pełnomocnika jako apelacji obciążonej brakiem formalnym, polegającym na jej niepodpisaniu, co sugeruje skarżący. Gdyby zaakceptować taką możliwość koniecznym byłoby wezwanie strony do usunięcia zaistniałego braku przez

podpisanie apelacji. Konsekwencją takiego stanowiska byłoby więc przyzwolenie na występowanie w procesie w charakterze pełnomocników osób, którym ustawodawca wyraźnie tego zakazuje. Innymi słowy, oznaczałoby ono zaaprobowanie możliwości wniesienia wadliwego pisma, które później musiałoby zostać uzupełnione przez samą stronę albo pełnomocnika należycie umocowanego, ażeby mogło spełnić swój procesowy cel. Takie procedowanie kolidowałoby zaś z zawartą w przytoczonej uchwale Sądu Najwyższego tezą o niedopuszczalności zatwierdzania przez stronę czynności osoby, która w ogóle nie może być pełnomocnikiem procesowym.

Konkludując, przyjmując należy, że apelacja wniesiona przez osobę, która z mocy ustawy nie może być pełnomocnikiem, nie jest obarczona brakiem formalnym, lecz wadą, która czyni ją niedopuszczalną.

W takim stanie rzeczy, a to wobec jednoznacznego wyjaśnienia kwestii pozostawiania w stosunku pracy przez radcę prawnego reprezentującego powoda, będącego osobą fizyczną, zbędnym było wzywaniem strony do uzupełnienia apelacji, gdyż podlegała ona, jak to trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, odrzuceniu jako niedopuszczalna. Ze względu natomiast na zakres kognicji Sądu Najwyższego nie ma potrzeby rozważania odpowiedzi na pytanie, jak ma postąpić strona, która w związku z określonym, aczkolwiek błędnym, stanowiskiem sądu była przekonana, że osoba ustanowiona przez nią pełnomocnikiem może skutecznie dokonywać czynności procesowych, w tym czynności objętych prekluzją.

Zaznaczyć też trzeba – wbrew stanowisku skarżącego - że nie pozostaje w sprzeczności z art. 373 k.p.c. odrzucenie apelacji przez Sąd drugiej instancji dopiero na rozprawie, a nie na posiedzeniu niejawnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1999 r., III CKN 1118/98, nie publ.).

Zażalenie jako nieuzasadnione podlegało więc oddaleniu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).